

Prezydent skierował do TK nowelizację ustaw o szkolnictwie wyższym

26 lutego 2024

Prezydent Andrzej Duda skierował do Trybunału Konstytucyjnego, w trybie kontroli następczej, nowelę ustaw o szkolnictwie wyższym przyjętą przez Sejm w styczniu – poinformowała Kancelaria Prezydenta. Przyjęte przepisy m.in. umożliwiają ministrowi nauki odwoływanie pierwszych rektorów nowych uczelni.

O wniosku do TK poinformowała Kancelaria Prezydenta w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej. Jak czytamy, Duda skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, „w trybie kontroli następczej, o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 16 stycznia 2024 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”.

Nowelizację kilku ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego Sejm przyjął w połowie stycznia, ustawę poparł również Senat. Przyjęte w niej przepisy m.in. umożliwiają ministrowi nauki odwoływanie pierwszych rektorów nowo powołanych uczelni oraz umożliwiają prowadzenie studiów doktoranckich do końca 2024 r. (nie w formie szkół doktorskich funkcjonujących od października 2019).

Pierwotnie termin zakończenia prowadzenia studiów doktoranckich został określony na 31 grudnia 2023 r. Następnie, w lipcu 2023 r., termin ten został wydłużony do końca 2024 r. Chodziło o umożliwienie ukończenia przygotowywania rozpraw doktorskich, a następnie uzyskania

stopnia doktora, na przykład tym doktorantom, którzy w wyniku pandemii napotkali trudności w prowadzeniu badań naukowych.

Nowela wprowadza też zapis w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce, który określa, że w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów prawa przez pierwszego rektora nowo utworzonej uczelni publicznej minister może odwołać tego rektora. A na czas do końca okresu, na który został powołany dotychczasowy rektor, minister powołuje nowego rektora.

W uzasadnieniu wniosku czytamy między innymi, że prezydent zdecydował się wysłać ustawę do TK w związku z wątpliwościami przy jej uchwalaniu przez Sejm. Według prezydenta, „zachodzą uzasadnione wątpliwości co do tego, czy ustawa [...] została przyjęta przez Sejm w trybie właściwym dla uchwalania ustaw”. „Wątpliwości te wynikają z czynności Marszałka Sejmu, które związane są ze stwierdzeniem wygaśnięcia mandatów posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika” – czytamy.

Pod koniec stycznia Kancelaria Prezydenta poinformowała, że prezydent Duda podpisał ustawę budżetową na 2024 rok, a także ustawę o budżecie i nowelę ustawy o szkolnictwie wyższym. „Z uwagi na wątpliwości związane z prawidłowością procedury uchwalenia ww. ustaw tj. brakiem możliwości udziału w pracach Sejmu nad tymi ustawami przez posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, prezydent zdecydował o skierowaniu powyższych ustaw, w trybie kontroli następczej do Trybunału Konstytucyjnego, celem zbadania ich zgodności z Konstytucją” – przekazała KPRP. Zapowiedziano, że analogiczne działania będą podejmowane przez prezydenta każdorazowo w przypadku uniemożliwienia posłom wykonywania ich mandatu, pochodzącego z wyborów powszechnych.

20 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Kamińskiego i Wąsika prawomocnie na dwa lata pozbawienia wolności za przekroczenie uprawnień w tzw. aferze gruntowej z 2007 r. Dzień później marszałek Sejmu wydał postanowienie o wygaśnięciu mandatów obu posłów PiS.

Obaj odwołali się od postanowień marszałka o wygaśnięciu ich mandatów. Marszałek Sejmu skierował te odwołania do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN.

Wyznaczony do sprawy odwołania Wąsika w Izbie Pracy sędzia wydał jednak postanowienie o przekazaniu tej sprawy do Izby Kontroli Nadzwyczajnej, która uchyliła postanowienie marszałka o wygaśnięciu mandatu Wąsika. Dzień później izba ta uchyliła postanowienie o wygaśnięciu mandatu Kamińskiego. Było to możliwe, bo obaj politycy, niezależnie od ich odwołań wniesionych do Izby Pracy za pośrednictwem marszałka, skierowali odwołania także bezpośrednio do Izby Kontroli.

Z kolei Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w której pozostało odwołanie Kamińskiego skierowane tam przez marszałka Sejmu, 10 stycznia nie uwzględniła go. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia wielokrotnie powtarzał, że Kamiński oraz Wąsik nie są już posłami. Odmiennego zdania są politycy Prawa i Sprawiedliwości.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl